



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI FRANCISZKA

DO LUKSEMBURGA I BELGII

(26-29 września 2024 r.)

**SPOTKANIE Z WŁADZAMI, SPOŁECZEŃSTWEM OBYWATELSKIM I KORPUSEM
DYPLOMATYCZNYM**

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO

„Cercle Cité” (Luksemburg)

Czwartek, 26 września 2024 r.

[Multimedia]

Wasze Królewskie Wysokości,

Panie Premierze,

Dostojni Przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego,

Znamienici Członkowie Korpusu Dyplomatycznego, Panie i Panowie,

Wasze Eminencje!

Cieszę się, że mogę złożyć tę wizytę w Wielkim Księstwie Luksemburga: serdecznie dziękuję Waszej Księżęcej Wysokości, i Panu Premierowi za skierowane do mnie serdeczne słowa powitania. Dziękuję również za tak rodzinne powitanie Waszej [Wielkokiężęcej] Rodziny!

Ze względu na swoje szczególne położenie geograficzne, na granicy różnych obszarów językowych i kulturowych, Luksemburg często znajdował się na skrzyżowaniu najważniejszych europejskich wydarzeń historycznych. Dwukrotnie, w pierwszej połowie ubiegłego wieku, musiał cierpieć z powodu inwazji i utraty wolności i niepodległości.

Wasz kraj, nauczony swoją historią – historia jest nauczycielką życia – po zakończeniu II wojny

światowej, wyróżniał się zaangażowaniem w budowę zjednoczonej i solidarnej Europy, w której każdy kraj, czy to duży, czy mały, miałby właściwą sobie rolę, ostatecznie pozostawiając za sobą podziały, kłótnie i wojny spowodowane agresywnymi nacjonalizmami i zgubnymi ideologiami. Ideologie są zawsze wrogiem demokracji.

Trzeba też przyznać, że gdy panuje logika konfrontacji i gwałtownego konfliktu, miejsca leżące na granicy między skonfliktowanymi mocarstwami stają się koniec końców – wbrew swej woli – mocno zaangażowane. Kiedy natomiast umysły wreszcie odkrywają na nowo drogi mądrości, a przeciwieństwo zostaje zastąpione współpracą, te same miejsca stają się najbardziej odpowiednie do wskazania, nie tylko symbolicznie, potrzeb nowej ery pokoju i dróg, którymi należy podążać.

Luksemburg nie jest wyjątkiem od tej reguły, będąc członkiem-założycielem Unii Europejskiej i poprzedzających ją Wspólnot, siedzibą licznych instytucji europejskich, w tym Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Obrachunkowego i Europejskiego Banku Inwestycyjnego. I zawsze dokonuje się to w pokoju – nie zapominajmy, że wojna zawsze jest porażką. Pokój – Luksemburg ma historię budowania pokoju – jest niezbędny. To bardzo smutne, że dziś w jednym z krajów Europy inwestycje, które przynoszą największe dochody, to inwestycje w fabryki broni. To bardzo smutne.

Z kolei solidna struktura demokratyczna waszego kraju, w której centrum znajduje się godność osoby ludzkiej i obrona jej podstawowych wolności, jest niezbędnym warunkiem wstępnym tak znaczącej roli w kontekście kontynentalnym. W istocie, to nie wielkość terytorium czy liczba mieszkańców jest niezbędnym warunkiem, aby państwo odgrywało ważną rolę na arenie międzynarodowej lub stało się newralgicznym centrum gospodarczym i finansowym. Jest nim raczej cierpliwe budowanie mądrych instytucji i praw, które regulując życie obywateli zgodnie z kryteriami sprawiedliwości i poszanowania praworządności, w centrum stawiają osobę i dobro wspólne, zapobiegając i przeciwdziałając niebezpieczeństwom dyskryminacji i wykluczenia. Luksemburg jest krajem otwartych drzwi, to piękne świadectwo niedyskryminacji i niewykluczania.

W tym kontekście aktualne pozostają słowa wypowiedziane przez św. Jana Pawła II podczas wizyty w Luksemburgu w 1985 r.: „Wasz kraj – powiedział – pozostaje wierny swojemu powołaniu: być w tym ważnym miejscu, gdzie krzyżują się cywilizacje, ośrodkiem intensywnej wymiany i współpracy pomiędzy coraz większą liczbą krajów. Gorąco pragnę, aby ta wola solidarności coraz bardziej jednoczyła wspólnoty narodowe i rozszerzała się na wszystkie narody świata, w tym także na narody najuboższe” (*Przemówienie podczas uroczystości powitalnej*, 15 maja 1985 r.). Czyniąc te stwierdzenia moimi, ponawiam w szczególności wezwanie do ustanowienia relacji solidarności między narodami, aby wszyscy mogli stać się uczestnikami i protagonistami starannego projektu integralnego rozwoju.

Nauka społeczna Kościoła wskazuje cechy takiego postępu i sposoby jego osiągnięcia. Także i ja wpisuję się w tok tego nauczania, zgłębiając dwie wielkie kwestie: troskę o stworzenie i

braterstwo. Rozwój, aby był autentyczny i integralny, nie może pustoszyć i degradować naszego wspólnego domu i nie może pozostawiać na marginesie ludów lub grup społecznych: wszyscy, wszyscy są braćmi. Bogactwo – nie zapominajmy o tym – to odpowiedzialność. Dlatego proszę o stałą czujność, aby nie zaniedbywano państw znajdujących się w najbardziej niekorzystnej sytuacji, lecz by pomóc im podnieść się z ich zubożenia. Jest to jeden ze sposobów na zmniejszenie liczby osób zmuszonych do emigracji, często w nieludzkich i niebezpiecznych warunkach. Niech Luksemburg, ze swoją specyficzną historią, równie specyficznym położeniem geograficznym, z prawie połową swoich mieszkańców pochodzących z innych części Europy i świata, będzie pomocą i przykładem we wskazywaniu drogi, jaką należy podjąć by przyjmować i integrować migrantów i uchodźców. Jesteście tego przykładem.

Niestety, należy zauważyć ponowne pojawienie się, także na kontynencie europejskim, rozłamów i wrogości, które zamiast być rozwiązywane na podstawie wzajemnej dobrej woli, negocjacji i działań dyplomatycznych prowadzą do otwartej wrogości, której następstwem są zniszczenia i śmierć. Wydaje się, że ludzkie serce nie zawsze wie, jak pielęgnować pamięć i cyklicznie się gubi, powracając na tragiczne ścieżki wojny. Zapominamy o tym. Aby uleczyć tę niebezpieczną sklerozę, która czyni państwa poważnie chorymi i pogłębia konflikty i grozi wciągnięciem ich w zająścia o ogromnych kosztach ludzkich, ponawiając bezużyteczne masakry, musimy wnieść spojrzenie ku górze, potrzebujemy, by codzienne życie narodów i ich przywódców było ożywiane wzniosłymi i głębokimi wartościami duchowymi. To właśnie te wartości pozwolą zapobiec szaleństwu rozumu i nieodpowiedzialnemu powrotowi do popełniania tych samych błędów z przeszłości, pogłębionych ponadto przez większą potęgę techniczną, jaką obecnie dysponuje człowiek. Luksemburg znajduje się w samym centrum zdolności do nawiązywania przyjaźni i unikania tych ścieżek. Powiedziałbym: to jedno z waszych powołań.

Jako następca Apostoła Piotra, w imieniu Kościoła, który – jak powiedział Paweł VI – jest ekspertem w sprawach ludzkich, jestem tu również posłany, by zaświadczyć, że tą siłą życiową, tą wciąż nową siłą odnowy osobistej i społecznej jest Ewangelia. Sprawia ona, że znajdujemy przychylność wśród wszystkich narodów, wśród wszystkich ludów: przychylność, jednakowe odczuwanie, jednakowe cierpienie. Ewangelia Jezusa Chrystusa, która jako jedyna jest w stanie dogłębnie przemienić ludzką duszę, czyniąc ją zdolną do czynienia dobra nawet w najtrudniejszych sytuacjach, do gaszenia nienawiści i godzenia zwaśnionych stron. Niech wszyscy, każdy mężczyzna i każda kobieta, w pełnej wolności poznają Ewangelię Jezusa, który w swojej Osobie pojednał Boga i człowieka, i który, wiedząc, co kryje się w ludzkim sercu, może uleczyć jego rany. Zawsze pozytywnie.

Wasze Królewskie Wysokości, Panie i Panowie!

Luksemburg może ukazać wszystkim korzyści płynące z pokoju w przeciwieństwie do okropności wojny, z integracji i promowania migrantów w przeciwieństwie do ich segregacji – i za to bardzo dziękuję: za ten duch przyjmowania migrantów, a także dawanie im miejsca w waszym

społeczeństwie, to wzbogaca – dobrodziejstwa płynące ze współpracy między narodami w przeciwieństwie do szkodliwych konsekwencji usztywniania stanowisk, oraz egoistycznego i krótkowzrocznego, a nawet brutalnego, dążenia do własnych korzyści. I pozwolę sobie dodać jedną rzecz. Widziałem wskaźnik urodzeń: proszę, więcej dzieci, więcej dzieci! To jest przyszłość. Nie mówię więcej dzieci i mniej szczeniąt – mówię to we Włoszech – ale więcej dzieci!

Rzeczywiście, istnieje pilna potrzeba, aby sprawujący władzę zaangażowali się, konsekwentnie i cierpliwie, w uczciwe negocjacje w celu rozwiązania sporów, z nastawieniem gotowym do określenia honorowych kompromisów, które nie stwarzałyby jakiegokolwiek zagrożeń, a przeciwnie mogły budować bezpieczeństwo i pokój dla wszystkich.

„*Pour servir*”, „Aby służyć”: z tym mottem przybyłem do was. Odnosi się ono bezpośrednio i wyraźnie do misji Kościoła, którego Chrystus, Pan, który stał się sługą, posłał na świat tak, jak posłał Go Ojciec. Ale pozwólcie, że przypomnę wam, że to służenie jest również dla każdego z was wysokim tytułem szlacheckim. Służba jest dla was także głównym zadaniem, stylem, który należy podejmować każdego dnia. Niech dobry Bóg pozwoli wam czynić to zawsze z radosnym i hojnym sercem. A ci, którzy nie mają wiary, niech pracują dla swoich braci, pracują dla swojej ojczyzny, pracują dla społeczeństwa. To jest droga dla wszystkich, zawsze dla dobra wspólnego!

Niech *Maryja Mutter Jesu, Consolatrix Afflictorum, Patrona Civitatis et Patriae Luxemburgensis* czuwa nad Luksemburgiem i całym światem i niech wyjedna u swego Syna Jezusa pokój i wszelkie dobro.

Niech Bóg błogosławi Luksemburg! Dziękuję.